

W numerze:

- * Apel do społeczeństwa
- * Sytuacja w "Porcelanie"
- * KK z 26.04. br.
- * ZR z 5.04. br.
- * Prezydent w "Hydralu"
- * "Polar" występuje z tzw. "Sieci"
- * Biskup J. Pazdur w "Polarze" i w "Stolbudzie"
- * Budownictwo przez akcję protestacyjną
- * ... a "budżetówka" przed strajkiem
- * O uwłaszczeniu na PWr.
- * Rozmowa z J. Dulem.
- * Uchwały, oświadczenia, komunikaty, listy...

Strajk generalny w Wałbrzyskiem

od 4 maja
1993

Z inicjatywy dolnośląskiej "Solidarności" 1 października 1990 r. podpisano pierwszą umowę społeczną dotyczącą restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego w połączeniu z likwidacją Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego.

Przypominamy wszystkim, że chodziło nam nie tylko o górników i miasto Wałbrzych lecz o wszystkich mieszkańców regionu wałbrzyskiego.

Dwa lata, które nas dzielą od podpisanej umowy, to czas podejmowania przez Solidarność trudnych negocjacji z kolejnymi ekipami rządowymi, które zaowocowały:

- zaliczeniem przez Radę Ministrów całego województwa jako regionu szczególnie zagrożonego bezrobociem strukturalnym;
- powołaniem Komitetu Regionalnego - instytucji zarządzającej procesem restrukturyzacji;
- powstaniem Fundacji Regionu Wałbrzyskiego - zarządzającej środkami przeznaczonymi na restrukturyzację;
- przekazaniem kwoty 42,8 mld zł na konto Fundacji Regionu Wałbrzyskiego na restrukturyzację Regionu.

Od 2 listopada 1992 rozpoczęła się akcja protestacyjna w województwie wałbrzyskim, 6 listopada 1992 odbył się marsz protestacyjny ulicami Wałbrzycha, 17 listopada przeprowadziliśmy dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a od 14 grudnia pięciodniowy strajk rotacyjny. Wszystkie te działania miały na celu wymuszenie poważnego traktowania społeczeństwa wałbrzyskiego oraz podjęcia decyzji, które stwarzałyby szansę na poprawienie sytuacji przedsiębiorstw oraz ich szybką restrukturyzację.

W wyniku akcji protestacyjnych rozpoczęły się 12 grudnia 1992 rozmowy Rządu z "Solidarnością". Niestety po raz kolejny uzgodnienia wynikające ze sporu nie zostały dotrzymane.

Coraz bardziej uwidacznia się lekceważący stosunek Rządu do restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego, a także do naszego Związku. Nadzieja na rozwiązanie problemu ciągle się rozwiewa. Pogarszająca się sytuacja przedsiębiorstw oraz mieszkańców regionu nie pozwala nam na oczekiwanie, na realizację porozumień i ustaleń zawartych pomiędzy Związkiem a Rządem RP.

Czy pozwolimy na takłe traktowanie?

Wszystko zależy od nas samych - tylko od naszej determinacji zależy przyszłość nasza i całego województwa.

Przypominamy po raz kolejny o co walczymy i czego Rząd nie chce zrealizować mimo swoich zobowiązań:

- po dwunastogodzinnych negocjacjach z rządowym Zespołem Międzyresortowym uzgodniono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zarządzania restrukturyzacją przemysłu wałbrzyskiego, która jednostronnie została zmieniona.

- nie przedstawiono do września 1992 analizy stanu przedsiębiorstw województwa wałbrzyskiego (byłaby możliwość zastosowania odciążenia lub innych form pomocy).

- Zespół Międzyresortowy wycofał się z uzgodnień dotyczących powierzenia programu "Struder" Fundacji Regionu Wałbrzyskiego, a także ze wspólnego stanowiska dotyczącego uchwały intencyjnej Rady Ministrów w sprawie finansowania kopalń wałbrzyskich do końca ich okresu likwidacji.

- w sprawie zabezpieczeń socjalnych górników nie powołano Zespołu składającego się z przedstawicieli ministerstw przemysłu, pracy, planowania oraz z "Solidarności".

- brak projektu umowy o redystrybucji kredytów dla przedsiębiorstw województwa wałbrzyskiego, który miał być przygotowany do 6 lutego 1993 przez Agencję Rozwoju Przemysłu.

- brak uzgodnień o utrzymanie środków na inwestycje proekologiczne w wysokości nie mniejszej niż przekazywana suma dochodów z naszego województwa do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

- brak zdecydowanych działań Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w sprawie przekazania kompetencji przysiętemu pełnomocnikowi.

- od czasu wejścia w spór (19.10.1992) przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność", Rząd do dnia dzisiejszego nie wskazał osoby (lub zespołu) odpowiedzialnej za rozwiązanie sporu.

- brak oficjalnej odpowiedzi w sprawie odwołania wojewody wałbrzyskiego.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się z apelem do społeczeństwa województwa wałbrzyskiego o poparcie działań i przystąpienie do strajku.

Jest to nasza jedyna szansa na poprawę sytuacji w regionie.

Czy poddamy się biernie eksperymentom politycznym, bez możliwości decydowania o własnym losie?

Czy tego chcemy ?

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Zebrani w Świdnicy w dniu 19.04.1993 przedstawiciele 89 Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" z województwa wałbrzyskiego zwracają się z apelem do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oraz sąsiednich Zarządów Regionów, o przeprowadzenie strajku solidarnościowego w całym kraju dotyczącego rozwiązania sporu Komisji Krajowej z Rządem RP ws. restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego w przypadku podjęcia przez nas akcji strajkowej.

Tylko wspólnym wysiłkiem jesteśmy w stanie zmusić Rząd do zmiany stanowiska.

Z-ca Przewodniczącego ZR
NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk
Zbigniew Senkowski

Świdnica, 19.04.1993

Na podstawie upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oraz Zarządu Regionu Dolny Śląsk, Delegatura Zarządu Regionu Woj. Wałbrzyskiego wzywa Rząd RP do natychmiastowych rozmów, oraz przyjęcia wynegocjowanej z NSZZ "Solidarność" Uchwały Rady Ministrów ws. restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego do 30.04.1993 r.

W przypadku nie podjęcia ww. działań przez Rząd, Delegatura Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Woj. Wałbrzyskiego na mocy Uchwały Zarządu Regionu z 4.01.1993 r. ogłasza strajk generalny w województwie wałbrzyskim od 4 maja 1993 r.

Z-ca Przewodniczącego ZR
NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk
Zbigniew Senkowski

Świdnica, 19.04.1993

Paulianna Hanna Suchocka
Prezes Rady Ministrów

W załączeniu przesyłam tekst uchwały Delegatury Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Województwa Wałbrzyskiego oraz komunikat z przeprowadzonego referendum wśród załóg przedsiębiorstw z woj. wałbrzyskiego ws. przystąpienia do strajku generalnego, w związku z brakiem działań rządu w rozwiązywaniu sporu z dnia 18.10.1992 pomiędzy Komisją Krajową NSZZ "Solidarność" a Rządem RP ws. restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego.

Z-ca Przewodniczącego ZR
NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk
Zbigniew Senkowski

Wałbrzych, 20.04.1993

Komunikat

Zgodnie ze stanowiskiem delegatów na WZD oraz uchwałą Delegatury Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" woj. wałbrzyskiego, zostało przeprowadzone referendum o przystąpieniu do strajku generalnego. Odbyło się ono w 103 zakładach województwa wałbrzyskiego co stanowi około 65% wszystkich przedsiębiorstw w naszym województwie.

Za strajkiem generalnym opowiedziało się 80 zakładów (75%).

Przeciwko strajkowi wypowiedziało się 13%.

W 12% zakładów referendum było nieważne.

W 23 zakładach referendum ma być przeprowadzone do 23 kwietnia.

Referendum wykazało poparcie dla stawianych przez NSZZ "Solidarność" postulatów, a także wyraziło niezadowolenie i sprzeciw społeczeństwa województwa wałbrzyskiego wobec takiej polityki Rządu w sprawie restrukturyzacji naszego Regionu oraz działań Wojewody Wałbrzyskiego przyczyniających się do dalszego ubożenia społeczeństwa i dewastacji gospodarczej Regionu.

Decyzja o rozpoczęciu strajku generalnego będzie uzależniona od postawy Rządu ws. restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego.

Z-ca Przewodniczącego ZR
NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk
Zbigniew Senkowski

Świdnica, 19.04.1993

Oświadczenie

Wobec przekazywanych przez środki masowego przekazu - prasę, radio, telewizję nieprawdziwych informacji uzyskanych od Zarządu Porcelany Wałbrzych SA na temat obecnej sytuacji w tym zakładzie, odnosząc się też do treści pism

Właściciele bez "Porcelany"?

skierowanych do pracowników przez ww. Zarząd oraz właścicieli 70% akcji Spółki oświadczam, że:

1. Zarząd Spółki od dłuższego czasu oskarżał przed załogą związku zawodowe, w tym "Solidarność" o brak zaangażowania w sprawę podziału 1,2 mld zł z funduszu socjalnego wypracowanego w 1992 roku. Z chwilą wypracowania przez związki regulaminu podziału tych środków, okazało się, że pieniędzy tych nie ma. Propozycja Zarządu wypłaty należności w czterech ratach spowodowała niepokoję wśród załogi. Dwukrotnie (16 i 19.04. br.) doszło do manifestacji niezadowolonych pracowników w budynku administracji. Akcje te nie były organizowane ani przez "Solidarność" ani też przez inne związki działające w zakładzie. W poniedziałek 19.04. br. "Solidarność" wraz z mediatorem z listy MPiPS przybyłym na negocjacje w ramach sporu zbiorowego pomiędzy KZ NSZZ "S" a Zarządem Spółki, podjęła się mediacji w tej sprawie, aby uniknąć niekontrolowanych zajęć pomiędzy załogą a Zarządem. Mediacje zakończyły się obustronnym kompromisem.

2. Dwugodzinny strajk ostrzegawczy 20 kwietnia, był przeprowadzony zgodnie z prawem, w ramach prowadzonego sporu i nie miał nic wspólnego z opisanymi powyżej zajęciami, gdyż wypłata z funduszu socjalnego nie była przedmiotem sporu.

KZ NSZZ "S" podjęła decyzję o przeprowadzeniu strajku wobec faktu przedłużania i

załamywania się negocjacji.

3. Propozycja KZ NSZZ "S" podniesienia zarobków o 130% jest propozycją wyjściową do negocjacji o nowy zakładowy system wynagrodzeń. Wysokość propozycji ze względu na zakaz (niezgodny z prawem) udzielania informacji związkowi zawodowemu dotyczących kondycji finansowej zakładu, była określona na podstawie dwóch faktów: zarobki pracowników poniżej 2 mln zł oraz wysokich, kilku-

dziesięciomilionowych zarobków członków Zarządu, świadczących zdaniem związkowców o dobrej kondycji firmy. Na temat tej propozycji nie było żadnych negocjacji, więc stawianie zarzutu, że jest ona przyczyną decyzji panów Świerczyńskiego i Kułakowskiego o sprzedaży swoich akcji w firmie, jest próbą manipulacji opinią publiczną.

4. Prawdziwą przyczyną tych decyzji jest fakt ogólnie znany załodze, delikatnie mówiąc nieprawidłowości w procesie kupna-sprzedaży. Nie są to żadne tajemnice, kontrole NIK-u i Urzędu Kontroli Skarbowej jedynie potwierdziły (być może też poszerzyły) listę zarzutów wobec obecnych właścicieli "Porcelany" i ich wspólników w trakcie wyłudzenia od Państwa jego majątku, a następnie jego drenażu. W świetle tych faktów nie może być innych decyzji, niż anulowanie ubiegłorocznej umowy. Nie musi to koniecznie odbywać się na drodze sądowej, panowie Świerczyński i Kułakowski mogą zrezygnować ze swoich akcji.

Ządanie ode mnie przeprosin jest niepoważne, gdyż najpierw musiałbym obrazić. Z tym miałbym pewien kłopot, posiadając zbyt ubogi zasób słów.

członek KK i Prez. ZR NSZZ
"Solidarność" Dolny Śląsk
Jerzy Langer

Wałbrzych, 22.04.1993

Strach przed odpowiedzialnością

Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" odbywające się w Gdańsku w dniu 26 kwietnia br. postanowiło dokonać reasumpcji uchwały z dnia 31 marca br. w sprawie przeprowadzenia siłami Związku referendum nt. uwłaszczenia społeczeństwa.

Reasumpcja uchwały oznacza poddanie uchwały już podjętej ponownemu rozpatrzeniu i zmianie.

Decyzją z dnia 26 kwietnia br. Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" domaga się powszechnej dyskusji nad formami uwłaszczenia, która zakończona ma być ogólnonarodowym referendum przeprowadzonym w terminie do 30 czerwca przez powołane do tego instytucje.

NSZZ "Solidarność" powinna włączyć się do dyskusji organizując ogólnozwiązkowy sondaż i zachęcać członków "Solidarności" do udziału w referendum. Prezydium ma powołać grupę ekspertów która przygotowuje materiały do dyskusji. KK prosi Prezydenta o poparcie inicjatywy. (36 głosów za, 15 przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, T. Wójcik nie głosował).

Zamiast referendum - strajk generalny

Jan Frączek (Reg. Podbeskidzie) zażądał reasumpcji uchwały uwłaszczeniowej (nr 297) ponieważ społeczeństwo ma być uwłaszczone na koszt państwa, a Związku na to nie stać.

Józef Niemiec (Reg. Rzeszowski) poparł wniosek o reasumpcję, gdyż Związkowi brakuje możliwości na wyegzekwowanie skutków takiej decyzji.

Andrzej Belina (Reg. Ziemia Radomska) odczytał stanowisko regionu - referendum mija się z celem, nie ma mocy prawnej. Uwłaszczenie jest bezwzględnie potrzebne ale można go uzyskać tylko strajkiem generalnym.

Leszek Jankowski (skarbnik KK) stwierdził, że nie stać nas na sfinansowanie referendum. Może na ten cel przeznaczyć 500 mln. "Czy Związek ma prawo inwestować w takie przedsięwzięcie?"

To się nie uda

W dalszym ciągu dyskusji przeciwni organizowaniu referendum byli przedstawiciele regionów: Małopolski, Pomorza Zachodniego, Wielkopolski Południowej, Środkowo-Wschodniego, Mazowsza, Wielkopolski, Kujaw i Z. Dobrzyńskiej, Elbląskiego, Warmińsko-Mazur-

skiego, Gdańskiego. Stwierdzili, że idea referendum uwłaszczeniowego nie ma w ogóle sensu; postawiono złe pytania, referendum nie wyjdzie, wykonanie jest nierealne środkami Związku; idea jest dobra ale termin nierealny, niemożliwe do przeprowadzenia przez Związek, gdy rząd i parlament będą przeciw; ograniczyć referendum tylko do struktur Związku; komisje zakładowe nie wyrażają zainteresowania uwłaszczeniem, a regiony nie mają ochoty tego robić; reasumpcja nie oznacza kompromitacji Komisji Krajowej, referendum tak, ale z pytaniami o ordynację wyborczą i konstytucję; komisjom zakładowym brakuje motywacji do jego przeprowadzenia.

Specjalność Komisji Krajowej - uchwalanie i reasumowanie

Tomasz Wójcik jeszcze jako komisarz ds. referendum "Uwłaszczyć społeczeństwo", który na początku posiedzenia informował o pracy jaka została już wykonana na rzecz referendum i po przedstawieniu w imieniu Prezydium KK dokumentów (w tym pytań), zabierając głos w dyskusji stwierdził, że ostatnio szlagierem Komisji Krajowej jest uchwalanie decyzji i natychmiast ich torpedowanie. Towarzyszy temu niewiara w wykonanie tego co się uchwali. "Miejmy odwagę w stwierdzeniu, że nie weźmiemy udziału w referendum, gdyż nas to nic nie obchodzi. Natomiast gdy słyszę, że komisji zakładowych to nie interesuje, to nie wiem co mam o tym myśleć. Rysuje się inny obraz po spotkaniach z komisjami zakładowymi w Regionie Dolny Śląsk. Trzeba tylko ludziom wytłumaczyć różnicę między uwłaszczeniem, a 300 mln "Sieci", Narodowymi Funduszami inwestycyjnymi, ustawą prywatyzacyjną i poświęcić tym zagadnieniom trochę czasu. Czeka nas ogromny wysiłek organizacyjny, działacze nie są chętni do takiej pracy. Natomiast skłonni są obarczyć odpowiedzialnością wszystkich za wszystko, za to czego się nie da zrobić i co jest złe w kraju, tylko nie siebie.

Jeżeli sprawę uwłaszczenia nie przeprowadzimy, to przestaniemy istnieć jako "Solidarność", która dopominała się o lustrację i dekomunizację. Dlaczego do tej pory parlament, lub Prezydent nie przeprowadzili uwłaszczenia? Czy są jeszcze wątpliwości dlaczego?

Jedynym celem uwłaszczenia jest przeprowadzenie rzeczywistego uwłaszczenia obywateli i stworzenie rzeczywistej bazy demokracji w kraju. Kto myśli inaczej, to

Opierając się na Uchwale Programowej II KZD NSZZ "Solidarność" w której Solidarność domaga się uwłaszczenia społeczeństwa, wobec różnego rodzaju akcji grup politycznych i projektów legislacyjnych nadużywających terminu "prywatyzacja powszechna" Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" domaga się powszechnej dyskusji nad formami uwłaszczenia, zakończonej ogólnonarodowym referendum przeprowadzonym w terminie do 30 czerwca przez powołane do tego instytucje.

KK uważa że NSZZ Solidarność powinna włączyć się do dyskusji poprzez ogólnozwiązkowy sondaż na ten temat, a następnie powszechny udział członków Solidarności w referendum.

KK zobowiązuje Prezydium do powołania grupy ekspertów celem przygotowania materiałów do dyskusji.

KK zwraca się do Prezydenta RP z wnioskiem o poparcie naszej inicjatywy.

Gdańsk, 26.04.1993

ma głowę chorą od intryg politycznych. Chodzi o to by ludziom rzeczywiście dać to co im się należy. Przez 50 lat byli okradani, okradają się ich i dzisiaj zastaniając się prawem, niemożnością i próbuje się im wmówić, że nic nie mogą zrobić."

Za nas tego nikt nie robi

Marek Muszyński (poseł) stwierdził, że obecny układ polityczny jest zainteresowany by referendum nie odbyło się. Naiwnością jest sądzić, że za "Solidarność" referendum zrobi ktoś inny. Gdyby referendum udało się przeprowadzić, to stałby się ważki fakt polityczny. "Jeżeli twierdzicie, że referendum nie da się przeprowadzić, to strajku generalnego tym bardziej nie jesteście w stanie zrobić."

Marian Krzaklewski przypomniał, że 90% głosów Komisji Krajowej zadecydowało o potrzebie przeprowadzenia referendum 31 marca br. Teraz padają wypowiedzi by referendum nie robić, więc strajk generalny jest także nierealny. "Jeżeli organizowany przez nas strajk generalny ma wynieść do władzy kolejną ekipę, to powiedzmy sobie wyraźnie, jaka to ma być ekipa i określmy warunki względem niej, byśmy nie wykonali roboty, dla kogoś, kto usadzi się na stołkach."

Decyzja o przeprowadzeniu referendum nt. uwłaszczenia jest do wykonania. Nie kwestionuje się potrzeby referendum. Komisja Krajowa boi się podejmować decyzji o charakterze systemowym. Zgłaszane są obawy natury materialnej, organizacyjnej. Wyniki referendum znajdą zastosowanie w ustawodawstwie. Jako siła społeczna powinniśmy wymusić zrealizowanie wyników referendum.

Parie polityczne nie są zainteresowane udaną akcją Związku, gdyż jesteśmy dla nich przeciwnikami. Chcą natomiast wpływać i wykorzystywać "Solidarność" dla swoich

ciąg dalszy na str. 4

celów. Powinniśmy podtrzymać decyzję o potrzebie takiego referendum w skali kraju i z tymi pytaniami. W ciągu następnych 10 dni mają toczyć się intensywne rozmowy i oczekiwać będziemy na odpowiedź polityczną Prezydenta, Sejmu, Senatu i innych struktur państwa. Pan Prezydent wyraził gotowość spotkania się z Prezydium KK, inicjatywę popiera, gdyż chciałby poznać opinię narodu."

Możemy zniszczyć Idee uwłaszczenia

Przeciwko reasumpcji uchwały wypowiedzi się Leszek Siński (Reg. Łódzki), który zarzucił KK brak konsekwencji i mierne efekty pracy;

Karol Łuzniak (Reg. Śląsko-Dąbrowski) jako jedyny podziękował T. Wójcikowi za dotychczasowy wkład pracy w przygotowanie referendum, "reasumpcja uchwały może zniszczyć ideę uwłaszczenia";

Jerzy Ostrouch (Gorzów Wlkp.) apelował o wstrzymanie reasumpcji na 2 tygodnie, do czasu sondażu z kręgami politycznymi;

Bolesław Magierowski (Reg. Bydgoski) zauważył, że w dniu dzisiejszym spotkali się już inni ludzie, którzy chcą czegoś innego, pytanie o koszty jest asekurancem z strony KK;

Kazimierz Janiak (Reg. Warmińsko-Mazurski) "jeżeli tego ryzyka nie podejmujemy, to staniemy w martwym punkcie";

Jacek Smagowicz (Reg. Małopolska) proponował zwrócenie się z apelem do społeczeństwa, a pieniądze się znajdują;

Tadeusz Ryśnik, Franciszek Szelwicki (Reg. Opolski), **Włodzimierz Wasiński, Małgorzata Calińska, Janiana Białowąs, Krzysztof Hnatio** (Reg. Dolny Śląsk) mówili, że reasumpcja byłaby najgorszą decyzją z możliwych i świadczyłaby o tym, że KK jest ciałem nieodpowiedzialnym, niekonsekwentnym w działaniu.

Stanisław Węglarz (Reg. Środkowo-Wschodni) apelował o masowy udział członków Związku, pieniądze otrzymamy od państwa, zarezarwować należy czas antenowy w radio i TV, zaplanować spotkanie z Prezydentem.

3 razy TAK i co dalej

Z postów wypowiedzieli się **Marek Zieliński** (sekretarz), który zauważył, że tak skonstruowane pytanie doprowadzą ludzi do frustracji, gdyż prawdopodobnie 100% odpowie 3 razy tak, a Związek tego nie potrafi spożytkować. Pytania dotyczą ustroju kraju; i **Bogdan Borusewicz** (przewodniczący), który mówił o możliwościach znalezienia środków na przeprowadzenie referendum z finansów Komisji Krajowej i Regionów.

Po dyskusji wniosek o reasumpcję uchwały z 31.03.br został przegłosowany.

Projekt zespołu powołanego do przedstawienia propozycji uchwał nie uzyskał akceptacji KK. Proponował on wspólne z Prezydentem przeprowadzenie referendum. W przypadku jego wycofania się "So-

lidarność" przystąpiłaby do referendum samodzielnie.

Ogólnozwiązkowy sondaż uwłaszczeniowy

Jacek Rybicki (Reg. Gdański) zaproponował tekst nowej uchwały (str. 3), który uzyskał akceptację większości członków Komisji Krajowej. Nie zgodzili się oni jedynie na wspólne przeprowadzenie z Prezydentem ogólnokrajowego referendum.

W przerwie dyskutowano nad dokumentem o zasadach współpracy Klubu Parlamentarnego z Komisją Krajową. Decyzję postanowiono przenieść na następne posiedzenie KK, tj. 12.05.1993.

Miesiąc czasu namyślali się członkowie Komisji Krajowej aby wycofać się z decyzji podjętej w marcu br., reasumując uchwałę nr 297 (42 głosy za, 15 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu), a Prezydium kilka dni, by nie poprzeć własnej propozycji referowanej przez krajowego komisarza.

Nie proponowano rozwiązań, które by sprawiły, że referendum stało by się sukcesem Związku. Zastanawiano się tylko, jak tego nie robić - bo kłopot wielki, a roboty dużo. Najlepiej stałoby się, gdyby za "Solidarność" zrobił to ktoś inny - bliżej nieokreślona instytucja do tego powołana (rząd lub prezydent), na prośbę NSZZ "Solidarność", w bliżej nieokreślonym terminie - w uchwale nie podano roku przeprowadzenia referendum. Związek ma ograniczyć się do przeprowadzenia ogólnozwiązkowej dyskusji i wysondowania swoich członków czy chcą się uwłaszczyć (II Zjazd Krajowy w 1990 r. domagał się przeprowadzenia uwłaszczenia społeczeństwa), a teraz członkowie Związku są temu przeciwni.

Nie dyskutowano nad propozycjami pytań do referendum, stanowiskiem "Solidarność" ws. uwłaszczenia obywateli, terminem jego przeprowadzenia, zwróceniem się z apelem do społeczeństwa o wzięcie szerokiego w nim udziału. Nie zastanawiano się jak przekonać do idei i efektywnie włączyć związkowców, Klub Parlamentarny w całą akcję. Gdzie szukać pieniędzy i poparcia, kiedy spotkać się z Prezydentem, Premierem, prezydium Sejmu i Senatu.

NSZZ "Solidarność" nie robi za wiele w sprawie uwłaszczenia obywateli Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu jednym z koronnych argumentów przeciw organizowaniu referendum był brak zainteresowania uwłaszczeniem wśród członków Związku. Jak można żądać powszechności dyskusji, gdy nie ma woli wśród związkowców. Przysłuchując się dyskusji można wysnuć wniosek, że regiony nic nie zrobiły w tej materii (np. na WZD w Gdańsku, gdzie Jacek Rybicki został wybrany przewodniczącym ZR - w ciągu 2 dni nie o uwłaszczenie nie mówiono. Gdyby nie Marian Krzaklewski, to delegaci nie dowiedzieliby się, że przygotowuje się referendum).

"Solidarność" nie stara się być obywatelska, lecz daje się skutecznie zamknąć w getcie spraw związkowych.

Michał Bieganowski

Apel

o wsparcie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ku Czci Górników KWK "Wujek" w Katowicach poległych 16 grudnia 1981 r.

Wydarzenia jakie miały miejsce 16 grudnia 1981 r. w Kopalni "Wujek" znane są w Polsce i nie wolno nam o nich zapomnieć. Uważamy, że każdy z nas, członków NSZZ "Solidarność" ma wobec poległych wówczas górników szczególny dług wdzięczności.

To dzięki ich ofierze życia nasz Związek może dziś działać legalnie, a nasza ojczyzna budować swą przyszłość w upragnionej wolności. Chcąc oddać hołd poległym wówczas górnikom postanowiono wzniesić pomnik upamiętniający tamte tragiczne wydarzenia. Inicjatywa ta spotkała się z szeroką aprobatą w naszym Związku. Zebrane na ten cel środki nie wystarczyły jednak na pokrycie kosztów realizacji podjętego zamierzenia. Dlatego też **Komisja Krajowa** działając zgodnie z Uchwałą II Krajowego Zjazdu Delegatów i własną Uchwałą nr 91/90 z 11 grudnia 1990 roku **zwraca się do członków NSZZ "Solidarność" z apelem o finansowe wsparcie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika ku Czci Górników KWK "Wujek" w Katowicach poległych 16 grudnia 1981 r.** Jeśliby każdy z nas przeznaczył na ten cel 1500 zł to wówczas długi Komitet powstałe w wyniku realizacji inicjatywy budowy pomnika zostałyby pokryte nawet z nieznacznym nadmiarem. Dlatego Komisja Krajowa prosi, aby wszelkie struktury naszego Związku włączyły się solidarnie w pomoc dla Społecznego Komitetu Budowy Pomnika przekazując na jego konto PKO Bank Państwowy I Oddział Katowice ul. Warszawska 12, konto nr 27515-475156-132 **dobrowolne kwoty według własnego uznania** starając się jednak na tyle wesprzeć tę inicjatywę, by akcja ta dała spodziewany rezultat. Prosimy też, w miarę możliwości o zorganizowanie zbiórek pieniężnych na ten cel.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" mimo trudnej sytuacji finansowej doceniając wagę tegoż przedsięwzięcia również pragnie włączyć się w tę akcję i przeznacza na ten cel 30 mln zł ze swej rezerwy budżetowej.

KK NSZZ "Solidarność"

Stanowisko

Nr 10/93

Kolejne podwyżki cen biletów PKP i PKS Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" uznaje za kontynuację restrykcyjnej polityki Rządu RP wobec społeczeństwa.

Oburzenie wywołuje fakt wysokiej skali podwyżek cen biletów w szczególności na bliskie odległości przy jednoczesnym ograniczeniu liczby pociągów i pogarszającym się standardzie usług.

Podwyżka ta dotyka najbardziej niebezpieczną część społeczeństwa korzystającą z codziennych dojazdów do miejsc pracy i nauki.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" domaga się weryfikacji podwyżek cen biletów ze szczególnym uwzględnieniem bliskich odległości i wprowadzenie skutecznego mechanizmu ich rekompensowania.

Gdańsk, 31.03.1993 r.

Posiedzenie Zarządu Regionu w dniu 5 kwietnia 93 r. to, przede wszystkim, spotkanie z dyrektorami Izb Skarbowych - p. Józefem Biełko z Wałbrzycha i p. Józefem Dolatą z Wrocławia.

Tomasz Wójcik przedstawiając gości zwrócił się jednocześnie o odpowiedź na kilka pytań: jaki jest stan finansowy przedsiębiorstw w naszym Regionie, jaka polityka finansowa jest prowadzona wobec przedsiębiorstw oraz jakie są możliwości całkowitego odejścia od popiwku.

Izby Skarbowe pełnią funkcje nadzorujące wobec Urzędów Skarbowych - we Wrocławiu jest ich 12, zatrudniają 1100 pracowników, w Wałbrzychu - 7, zatrudniają 650 pracowników.

Wpływy do budżetu państwa w ubiegłym roku wyniosły 12 bln z woj. wrocławskiego i 2 bln 700 mld z woj. wałbrzyskiego.

Największymi dłużnikami są Wrocławskie Kopalnie Surowców Mineralnych - 28 mld, kopalnie wałbrzyskie - 130 mld, dzierzoniowska Diora - 93 mld i Bielbaw z Bielawy - 70 mld.

Polityka finansowa wobec przedsiębiorstw musi być prowadzona - istnieje możliwość udzielania ulg, przesunięć płatności, ale tylko wobec tych, którzy nie mają zaległości wobec Skarbu Państwa.

Popiwki to, zdaniem gości, sprawa marginalna - zaledwie 7% wpływów do budżetu.

W drugiej części spotkania dyrektorzy Izb Skarbowych odpowiadali na pytania.

Jaka jest relacja między sferą państwową a prywatną?

We Wrocławiu w 92 r. nastąpił wzrost ilości spółek o 50%, przy spadku ilości przedsiębiorstw państwowych. Podobna sytuacja miała miejsce w Wałbrzychu.

Jak to się dzieje, że coraz więcej osób jest zatrudnionych w sektorze prywatnym, a podatków płacą więcej firmy państwowe.

Rentowność firm prywatnych wynosi 0,4%, a państwowych 1,4%, z tym, że o ile można wierzyć tej drugiej liczbie, to pierwsza wzbudza poważne wątpliwości.

Bulwersuje fakt włączania w koszty przedsiębiorstwa telewizorów, mebli do domu - w państwowych jest to niemożliwe.

Częste zmiany przepisów finansowych, opieranie się głównie na prawie komunistycznym, sztaby prawników wyszukujących luki prawne - to zjawiska kryminogenne, ale państwowe firmy też próbują oszukiwać, choćby wrocławski Hydral.

Jaki może być wzrost cen z tytułu wprowadzenia VAT-u?

Trudno powiedzieć, ale przygotowywane są administracyjne sposoby przeciwdziałania wysokim podwyżkom.

Na zakończenie spotkania goście wyrazili zgodę na propozycję Tomasza Wójcika spotkania z KZ i przekazania informacji o VAT.

Informując o pracy Komisji Krajowej przewodniczący ZR mówił m.in. o odwie-

szniu sporu z Rządem dotyczącego rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, o ochronie bezpieczeństwa socjalnego. KK zwróciła się do międzynarodowych central związkowych, aby rządy tych krajów nie przyjmowały Polski do żadnych stowarzyszeń europejskich dopóki Rząd RP nie zapewni swoim obywatelom bezpieczeństwa socjalnego. W sprawie ciągłego wzrostu cen energii KK postanowiła zwrócić się o wykazanie rzeczywistych kosztów wytwarzania energii. Protestując przeciw kolejnej podwyżce cen biletów PKP KK wskazuje, iż na całym świecie przewozy pasażerskie są dotowane, a koszty podróży ponoszą przede wszystkim dojeżdżający do pracy.

Ponadto KK wyraziła zgodę na strajk sfery budżetowej, na referendum dotyczące uwłaszczenia obywateli i zaapelowała do wszystkich Komisji Zakładowych o przekazywanie pieniędzy na konto budowy pomnika upamiętniającego śmierć górników kopalni Wujek.

Przedstawiając przebieg sporu z Rządem w sprawie województwa wałbrzyskiego Zbigniew Senkowski poinformował, że odwołano wiceministra E. Nowaka przez co straciliśmy partnera do negocjacji, żadne rozmowy się nie odbywają, a województwo wałbrzyskie przygotowuje się do strajku generalnego. Do 15. kwietnia w zakładach pracy powinno być przeprowadzone referendum.

Kolejny punkt posiedzenia ZR to przebieg procesów prywatyzacyjnych. "Chamstwem politycznym" nazwał Tomasz Wójcik porównanie KK do PKWN, co miało miejsce w *Gazecie Wyborczej*, a dotyczyło posiedzenia KK podczas którego omawiano projekt uwłaszczenia obywateli. Omawiając ów projekt Tomasz Wójcik powiedział m.in., że jest to decyzja polityczna tej rangi, co uwłaszczenie chłopów przez cara w XIX w. Majątek narodowy to przecież nie te kilkaset przedsiębiorstw, ale również banki i ziemia. Projekt proponowany przez Rząd nie dotyczy *powszechnej prywatyzacji*, ale Rząd, mimo uzgodnień z KK, nie zdementował tego i w dalszym ciągu używana jest ta myląca nazwa.

Powołany na poprzednim posiedzeniu ZR Zespół do wyjaśnienia sporu między Sekcją Służby Zdrowia a ZR przedstawił wyniki swojej pracy. Przypomniano, że upoważnienia ZR do prowadzenia negocjacji dotyczą osób, a nie struktur związkowych.

Informacje o działalności Zarządu Funduszu Pomocy Bezrobotnym przedstawił Wielisław Kalinowski. Do Funduszu należy 79 KZ /18.444 członków/. Wysokość Funduszu w chwili obecnej wynosi 122 mln zł. Fundusz wzrósł dwukrotnie

ciąg dalszy na str. 6

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk dostrzega wzrost bezrobocia w regionie Dolny Śląsk. Brak jest jednocześnie skoordynowanych działań hamujących ten bolesny dla społeczeństwa proces. Dlatego też Zarząd Regionu widzi konieczność podjęcia aktywnych form przeciwdziałania tym zjawiskom.

Do działań tych zdecydowanie winny włączyć się samorządy terytorialne, m.in. poprzez zwoływanie w jak najszybszym terminie sesji poświęconych opracowaniu aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu.

Zarząd Regionu apeluje do wszystkich struktur Związku działających na terenie miast i gmin do zmobilizowania władz samorządów terytorialnych do zajęcia się tymi problemami.

Wrocław, 5.04.1993

Oświadczenie

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk żąda wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do kuratora oświaty w Wałbrzychu, który dopuścił do zmuszenia pracowników oświaty do podpisania "Oświadczenia" o przestrzeganiu tajemnicy państwowej i służbowej w oparciu o zarządzenie z 1982 r.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk stwierdza, że przyjmuje z zadowoleniem ostatnie decyzje, które podjęli radni Rady Miejskiej Świdnicy odnośnie nieudzielenia absolutorium prezydentowi miasta Krzysztofowi Duniewskiemu, jego z-cy Piotrowi Mielnikowi oraz trzem innym członkom Zarządu Miasta. Działanie takie zgodne jest z Oświadczeniem Zarządu Regionu z dnia 6 października 1992 r., w którym Zarząd Regionu domaga się ustąpienia ze stanowisk skompromitowanych osób.

Jednocześnie oświadczamy, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Świdnicy nie ma nic wspólnego z NSZZ "Solidarność".

Wrocław, 5.04.1993

Stanowisko

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk żąda od wojewody wałbrzyskiego odwołania zarządcy komisyjnego w Zakładzie Przemysłu Skórzanego "Renifer".

Prezydium ZR uważa, że promowanie przedstawicieli komunistycznej nomenklatury jest przyczyną napięć społecznych i błędów ekonomicznych.

Sekretarz ZR
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Janusz Wolniak

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" - Dolny Śląsk uprzejmie informuje, że w dniu 3 maja br. o godz. 18³⁰ z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zostanie w Katedrze Wrocławskiej pw. Św. Jana Chrzciciela odprawiona uroczysta Msza Święta w Intencji Ojczyzny.

Zaprasza się do uczestnictwa Wszystkich Mieszkańców Wrocławia i Regionu.

ZR NSZZ "Solidarność"
Dolny Śląsk

dzięki operacjom finansowym. Udzielono zasiłków wszystkim osobom, które zwróciły się o pomoc na kwotę 32.700 tys. zasiłki wynoszą 200 - 700 tys.

Przypomnijmy, że Fundusze wrocławski i wałbrzyski działają na innych zasadach - w Wałbrzychu powstała Spółka z o.o. zajmująca się organizacją turystyki. Planowane są inne formy działalności gospodarczej.

Następnie przedstawiono sprawozdania z prac Zespołów problemowych.

Z kierowania Zespołem ds bezrobocia zrezygnował Zbigniew Senkowski - na jego miejsce powołano Mariana Morawskiego.

Piotr Bednarz przedstawił analizę sytuacji materialnej społeczeństwa opartą o dane GUS. Biuro Badania Poziomu Życia działające przy ZR będzie mogło dokonać własnej analizy poziomu życia w oparciu o przeprowadzane aktualnie badania ankietowe w Wałbrzychu.

Janusz Łaznowski kierujący Zespołem statutowym złożył wniosek o zawieszenie pracy Zespołu z uwagi na problemy we współpracy z KK. Nie spotkał się on jednak z akceptacją Marii Kaczmarskiej, któ-

ra podkreślała konieczność kontynuowania prac Zespołu.

Piotr Majchrzak kierujący Zespołem ds przekształceń stwierdził, iż Zespół spotkał się tylko raz, a z 70 ankiet skierowanych do KZ wróciło 10, co utrudnia pracę Zespołu.

Zespołem ds współpracy z samorządami kieruje Michał Zastrocki. Wśród radnych Wałbrzycha, Wrocławia i Strzelina została przeprowadzona ankieta. W Wałbrzychu od dwóch miesięcy odbywają się spotkania grupy radnych z członkami Delegatury ZR - nie widać jednak woli powołania Klubu Radnych Solidarności.

O zawieszenie prac Zespołu ds konfliktów wewnątrzwiązkowych zwróciła się Zofia Rajczakowska z uwagi na brak zainteresowania ze strony członków Związku. Wniosku nie przyjęto.

Na zakończenie posiedzenia większością głosów przyjęto Uchwałę w sprawie bezrobocia skierowaną do samorządów a zaproponowaną przez delegatów województwa wałbrzyskiego.

Magda Szczurowska

Zbombarduj przedpole

Była to pierwsza tak długa wizyta Lecha Wałęsa w naszym mieście jako prezydenta RP. Wcześniej był tu tylko na lotnisku, gdy udawał się na spotkanie z Vaclavem Havlem lub na wypoczynek z rodziną.

16 kwietnia 1993 na płycie lotniska oczekiwali prezydenckiego samolotu przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, komendant Policji oraz przedstawiciele Regionalnego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" - Sieć.

Ceremonia powitania została ograniczona do minimum. W niespełna pół godziny od wylądowania samolotu ruszyła kolumna 24 samochodów oficjalnych (w tym prezydencki tytanowo-pancerny mercedes). Na końcu kolumny dołączyli się dziennikarze radiowi, telewizyjni, prasowi. Trasa przez miasto została tak dobrana, aby prezydent zobaczył większość naszych dziur drogowych i ruder mieszkalnych. Cel wyprawy PZL Hydral osiągnęliśmy po upływie ponad 20 minut.

Podczas, gdy w stołówce zbierali się przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" w sali obok prezydent rozmawiał z dyrektorami polskich zakładów lotniczych.

Około godziny 11 rozpoczęło się spotkanie prezydenta RP z działaczami komisji zakładowych skupionych w Regionalnym Porozumieniu NSZZ "Solidarność" - "Sieć" - Dolny Śląsk. Sala była wypełniona po brzegi. Przy stole prezydenckim oprócz gości zasiadli prowadzący dyskusję Śliwiński, ministrowie Drzycimski, Wachowski, Milewski, Falandysz, wojewoda Za-

leski, dyr. "Hydralu" Hager. W pierwszych rzędach zasiadli oficjele wrocławscy.

Jako pierwszy głos zabrał prezydent, który mówił o małych efektach naszych reform. O tym, że nie o taką Rzeczypospolitą walczyliśmy, że większość spraw jest niewłaściwie załatwianych. "Jednak wiele zależy od was i może być przez was poprawione. Jako jedyny prezydent na świecie uruchomiłem bezpośredni numer. Telefon dzwoni bez przerwy, jest czerwony od pracy. Słysząc w nim wyzwiska, oszczerstwa, przekleństwa, ale i troskę i chęć pomocy." Martwił się tymi, co spędzili całe życie w pracy, a teraz muszą grzebać w śmietnikach, którym nie starcza na życie. Nawiązując do wydarzeń Sierpnia 1980, pamięta o złożonych obietnicach i podpisanych postulatach. Od "Sieci" oczekuje poparcia dla prezydenckich koncepcji, między innymi: "Odebrania władzy Warszawie. Wtedy będzie lepiej, wy będziecie decydować i pilnować każdej złotówki."

W ramach rozpoczynającej się dyskusji jako pierwszy wielostronowe wystąpienie odczytał Edward Czapiewski. Było ono analizą sytuacji w naszym kraju. Omówione zostały osiągnięcia Związku i "Sieci". Wspomniał też o proponowanych 300 milionach. Jednak podczas całej późniejszej debaty nie wracano już do tego pomysłu.

Głosy z sali były spisem skarg, żali i presencji. Ryszard Mocek z wałbrzyskiego

wołał o dotrzymanie umów zawartych przez rząd. Zdaniem prezydenta nie dopracowaliśmy się jeszcze systemu kontroli i wymuszania na rządzie dotrzymania podpisanych porozumień.

Marian Kamiński z Zakładów Mięsnych zwał do urealnienia podatków, do zniesienia "popiwku". "Pan strzelał do samolotu makiety, niech pan zbombarduje przedpole przepisów prawnych, żebyśmy nie zostali wystrzelani po pierwszych dwóch metrach" Andrzej Suszyński z tego samego zakładu mówił o nieprawidłowościach w przekształcaniu zakładów w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, o działalności Rad Nadzorczych. Pan prezydent stwierdził: "Buntuję was, jeżeli ktoś wprowadził głupią ustawę należy ją zmienić. Nie można trwonić pieniędzy i robić pozornych reform." Mężczyzna oparty o filar skomentował, że to prezydent podpisał się pod ustawą pozwalającą okradać państwo w majestacie prawa.

Dramatyczne było wystąpienie długolentniej pracownicy Hydralu, która po trzydziestu latach pracy ocenia swój majątek na porównywalny tylko z tymi, którzy całe życie stali pod budką z piwem. Pytała się jak przeżyć cały miesiąc za 700.000 zł? Prezydent powiązał to z procesem przeobrażeń w naszym kraju, brakiem pieniędzy także i na przemiany społeczne. Delikatnie zasugerował, że po czterech latach reform, trudno oczekiwać na zmiany ale po kolejnych 26 będzie lepiej. Mówiono też o wielu innych problemach o służbie zdrowia, o dolnośląskich kolejarzach, o zapowiedziach rozliczenia aferzystów, a także o sukcesach prezydenta w ping-pongu. Na konkretne owoce tej dyskusji trzeba będzie poczekać.

Prezydent w przeddzień wrocławskiej wizyty osobiście zaprosił na spotkanie Kornela Morawieckiego działacza "Solidarności Walczącej" w latach osiemdziesiątych, szefa Partii Wolności. Do tego spotkania prezydent był przygotowany najlepiej, chociaż i jego poniosły nerwy i posunął się do obrazy i inwektyw ("pieprzysz pan..."; "dał się pan, jak szczur wywieźć z kraju...")

Później odbyły się branżowe spotkania z ministrami. Panowie Milewski i Wachowski spotkali się z przedstawicielami wojska, zakładów pracy i władzami miasta. Ministrowie Włodarczyk i Kozakiewicz omawiali sprawy prywatyzacyjne.

Dla gości został przygotowany obiad w zakładach "Techma". Natomiast pan prezydent złożył wizytę kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi, który przywitał chlebem i solą.

Pan Wałęsa na lotnisku powiedział, że jest bardzo zadowolony z przebiegu wizyty a decyzje, które tu zapadły przyniosą za jakiś czas wymierne owoce dla całego regionu. Tego samego dnia samolot z prezydentem odleciał do Warszawy.

Tomasz Białaszczyc

POLAR występuje z tzw. SIECI

Uchwała Nr 17 Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" POLAR Wrocław

24.07.1990 r. inicjatorzy powstania Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych "SIEĆ" w podjętej deklaracji zapisali, że "celem działania "Sieci" jest bezpośrednie przekazywanie stanowisk organizacji związkowych do Komisji Krajowej".

Wielokrotnie "liderzy Sieci" na spotkaniach oświadczyli, że "SIEĆ" nie chce władzy lecz chce być jedynie ciałem doradczym Komisji Krajowej. Kiedy doszło do utworzenia wspólnych zespołów Komisji Krajowej i "Sieci" do negocjacji z Rządem, okazało się, że liderzy "Sieci" postawili sobie inny cel niż zorganizowanie ciała doradczego w celu wsparcia Komisji Krajowej przy negocjacjach z Rządem.

Potwierdziło się to 14.12.1992 r. kiedy to Prezydium KPKZ w wydanym oświadczeniu nawoływało do bojkotu strajku ostrzegawczego zorganizowanego przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność".

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław nie zgadza się na działalność "SIECI" diametralnie różną od deklarowanej w 1990 r., kolidującą ze Statutem, podważającą decyzje legalnie wybranych władz NSZZ "Solidarność" a realizującą głównie ambicje polityczne kilku "liderów Sieci".

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław uważając, że taka polityka doprowadza do rozbitcia Związku postanawia wystąpić z Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych do chwili, gdy tzw. "SIEĆ" wróci do swoich idei deklarowanych w 1990 roku.

Za Komisję
Przewodnicząca NSZZ "Solidarność"
ZZSD "Polar"
Małgorzata Calińska

Wrocław, 19.04.1993

Jestem wdzięczny, że mogłem przyjść do was

14 kwietnia gościł w ZZSD "Polar" ksiądz biskup Józef Pazdur z Archidiecezji Wrocławskiej. W spotkaniu tym, zaplanowanym w ramach wizytacji parafii św. Jana Apostoła na Zakrzowle, uczestniczyli księża z archidiecezji oraz miejscowej parafii.

Goście w towarzystwie dyrektora przedsiębiorstwa inż. S. Nowakowskiego, zastępców, rzecznika przedsiębiorstwa oraz przewodniczącej KZ NSZZ "Solidarność" Małgorzaty Calińskiej, zwiedzili hale produkcji chłodziarek i zakładu pralek.

Biskup przywitał się z pracownikami taśm produkcyjnych i służb pomocniczych, rozmawiał głównie z kobiecą częścią załogi, interesując się warunkami pracy oraz trudami życia codziennego. Rozmowy prowadzono w swobodnej atmosferze z pominięciem "zasad protokołu" kanonicznego. Wytwarzając ciepłą, swojską atmosferę, Jego Ekscelencja, zaskarbił sobie uznanie i sympatię pracowników. W drodze powrotnej z hal ks. biskup powiedział: "Jestem ogromnie wdzięczny, że w czasie wizyty pasterskiej w parafii mogłem przyjść nawiedzić Was, w miejscu pracy. I Bogu dziękuję za to, że macie tę pracę. I oby nie tylko w tym zakładzie, ale we wszystkich zakładach polskich nie było tej groźby, że będą zwolnienia, że będzie bezrobocie. Ufajmy Bogu, Bóg przecież nie poszedł na urlop. I na pewno nam pobłogosławi, narodowi, który przez tysiąc lat potrafił w niełatwych warunkach być wierny.

Ponieważ jest to jeszcze oktawa Świąt Wielkanocy, życzę wszystkim tego zdrowia, które sobie życzymy i Bożego błogosławieństwa w życiu osobistym, rodzinnym i w życiu zawodowym. Szczęść Wam Boże!"

Następnie przy małej kawie, w sympatycznym nastroju odbyło się spotkanie z kierownic-

twem przedsiębiorstwa i przedstawicielami związków zawodowych. Ksiądz biskup wysłuchał historii zakładu oraz problemów dotyczących produkcji, rozwoju firmy, działań marketingowych i czekającej nas prywatyzacji. Goście otrzymali foldery reklamowe, ks. biskup natomiast pamiątkowy zegar zamówiony z okazji 40-lecia naszych zakładów. Podarowany zegar konsekwentnie odmierzał czas toteż szanowny gość odwiedził jeszcze pomieszczenia KZ NSZZ "Solidarność" i musiał się żegnać. Za międzą bowiem niecierpliwie wypatrywali biskupa pracownicy Stolbudu.

W Zakładach Stolarki Budowlanej "Stolbud" oczekiwali dostojnego gościa naczelny dyrektor inż. A.Raszowski, przedstawiciele obu działających związków zawodowych wraz z załogą. Ks. biskup został oprowadzony po zakładzie i zapoznany ze specyfiką produkcji. Duże wrażenie na gościu zrobiła organizacja produkcji odmienna od jego wyobrażeń o zakładach stolarskich. Podczas spaceru pomiędzy działami biskup życzliwie rozmawiał z pracownikami. Była to pierwsza w historii Stolbudu taka wizyta. Według członka KZ NSZZ "Solidarność" F.Rucińskiego wielu pracowników zamówiło dla siebie zdjęcia wykonane podczas wizyty żałując jednocześnie że gość nie dotarł do wszystkich wydziałów.

(Opracowano na podstawie "Biuletynu Związkowego POLAR" i informacji własnych).

Listy

Komisja Zakładowa
NSZZ "Solidarność"
przy PZL HYDRAL Wrocław

W odpowiedzi na zaproszenie skierowane do Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Polar przez liderów MKS "Sieć" Wrocław pragnę poinformować, że za zaproszenie serdecznie dziękujemy, lecz z niego nie skorzystamy z niżej wymienionych powodów:

— Sieć ogólnopolska została powołana z myślą o tym, że będzie służyć jako ciało doradcze Komisji Krajowej (głos dużych zakładów pracy)

Za zaproszenie dziękujemy

— od roku działalność Sieci sprowadza się do rozbijania Związku czego przykładem jest chociażby:

- wydawanie oświadczeń przez liderów Sieci bez konsultacji z członkami Sieci
- bojkot strajku generalnego ogłoszonego przez Komisję Krajową w dniu 14.12.1992
- upolitycznienie się liderów Sieci i utworzenie przez nich najpierw Rady d/s kształtowania społecznego programu gospodarczego a później przyczółka przyszłej partii politycznej pod nazwą Bezpartyjne Forum na Rzecz Reform, oraz do bezprzykładnego manipulowania pozostałymi Komisjami Zakładowymi, które przystąpiły do Sieci w zupełnie innym celu.

— MKS "Sieć" Wrocław w Regionie Dolny Śląsk od ponad roku prowadzi destrukcyjną działalność zmierzającą do rozbitcia Związku w naszym Regionie. Ewidentnym tego przykładem jest wystąpienie kilku działaczy związkowych z legalnie wybranych władz, skupienie wokół siebie kilkunastu Zakładów pracy Wrocławia i prowadzenie własnej polityki, daleko wykraczającej poza legalne struktury Związku. Reklamowanie własnej działalności we wszystkich dostępnych mass mediach, publikowanie oświadczeń często niezgodnych z rzeczywistością i stanem faktycznym prowadzi do rozłamów, rozbitcia Związku, osłabienia jego siły i autorytetu.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Polar zawsze uważała, że celem nadrzędnym jest zachowanie jedności i autorytetu Związku pomimo różnicy zdań i poglądów. Jeżeli na spotkanie z Prezydentem zaprasza się tylko wybrane Komisje Zakładowe z Regionu, pomijając przy tym władze Regionu - władze naszego Związku - jest to jeszcze jeden fakt świadczący o prawdziwych zamiarach liderów Sieci.

Przewodnicząca NSZZ "Solidarność"
ZZSD "Polar"
Małgorzata Calińska

Oświadczenie

Krajowego Komitetu Strajkowego Budownictwa NSZZ "Solidarność" w sprawie negocjacji w Ministerstwie Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa w dniu 19.04.1993 r.

1) Przedstawiciele Krajowego Komitetu Strajkowego Budownictwa NSZZ "Solidarność" wyrażają rozczarowanie brakiem działań ze strony państwa w sprawie powstrzymania regresu w budownictwie.

2) Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" nie może zgodzić się na krótkowzroczną, nieodpowiedzialną oraz szkodliwą gospodarkę i społecznie politykę zmierzającą do ograniczenia budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, która w konsekwencji doprowadzi do:

- szybkiego upadku przedsiębiorstw budowlanych i pracujących na rzecz budownictwa i mieszkalnictwa,

- skokowego wzrostu ilości bezrobotnych w tych przedsiębiorstwach,

- zwiększenia obciążeń budżetu zasilkami dla bezrobotnych bez jednoczesnego przygotowania nowych miejsc pracy.

3) Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" stwierdza nieracjonalność postępowania Rządu, który zwiększa środki budżetowe na zasiłki dla bezrobotnych, a które mogłyby być przeznaczone na utrzymanie dotychczasowego potencjału firm związanych z budownictwem i mieszkalnictwem.

Poruszane powyżej zagadnienia świadczą o braku polityki państwa w rozwiązywaniu omawianych problemów.

4) W związku z powyższym Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" poczyni wszystkie dostępne, zgodne ze Statutem działania zmierzające do obrony interesów pracowników przedsiębiorstw budowlanych i społeczeństwa oczekującego na mieszkanie.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Budownictwa
NSZZ "Solidarność"
Ryszard Dąbrowski
V-ce Przewodniczący
Krajowej Sekcji Budownictwa
NSZZ "Solidarność"
Jerzy Łaznowski

Warszawa, 19.04.1993

Komunikat

Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk wyraża podziękowanie kolejnym Darczyńcom na rzecz Fundacji - Solidarność Emerytów i Rencistów i nadaje Im Tytuł Sponsora tej Fundacji:

1. Spółka Akcyjna "ORBIS" Hotele "WROCLAW" we Wrocławiu,
2. Wrocławskie Zakłady Drobiarskie
3. Zakłady Budownictwa Kolejowego P.P. we Wrocławiu.

Rada Koordynacyjna
Sekcji Emerytów i Rencistów
NSZZ "Solidarność"

Krajowego Komitetu Strajkowego Budownictwa NSZZ "Solidarność" w sprawie radykalizacji działań związanych z wyegzekwowaniem od Parlamentu i Rządu zgłoszonych postulatów przez Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność".

1) Ponieważ dotychczasowe, indywidualne działania sekcji branżowych nie przynoszą zamierzonych efektów, a Rząd przestał poważnie traktować te protesty, uważamy, że należy podjąć wspólne działania wszystkich branż, celem doprowadzenia do zmiany tej sytuacji nawet z zastosowaniem strajku generalnego.

2) Destrukcyjna polityka Rządu i Parlamentu doprowadza do upadku przedsiębiorstwa produkcyjne, co w konsekwencji powiększa rzeszę bezrobotnych i zmniejsza wpływy do budżetu, pogarszając sytuację pracowników sfery budżetowej.

3) Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" zwraca się z apelem do wszystkich Sekcji na poziomie Krajowym i Regionalnym o podjęcie współpracy, celem wypracowania wspólnych działań zmierzających do ogólnopolskiego strajku generalnego we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Żądamy od Komisji Krajowej włączenia spraw związanych z budownictwem do pakietu problemów będących podstawą sporu zbiorowego z Rządem.

Komunikat

Dnia 22 kwietnia 1993 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Sekretariatów Ochrony Zdrowia, Oświaty, Nauki, oraz Kultury NSZZ "Solidarność" w obecności członka Prezydium Komisji Krajowej Ewy Tomaszewskiej.

Wobec całkowitego fiaska rozmów z Rządem w ramach sporu zbiorowego na mocy decyzji Komisji Krajowej nr 300/93 postanowiono z dniem dzisiejszym powołać Ogólnopolski Komitet Strajkowy Ochrony Zdrowia, Oświaty, Nauki i Kultury NSZZ "Solidarność".

W czasie trwania sporu zbiorowego i akcji protestacyjnych wszystkie decyzje dotyczące spraw Ochrony Zdrowia, Nauki, i Kultury w NSZZ "Solidarność" powinny być uzgodnione z naszym Komitetem.

W skład komitetu strajkowego wchodzi:

Ewa Tomaszewska - przewodnicząca Komitetu, Teresa Kamińska - z-ca przewodniczącego Komitetu, Stefan Kubowicz - z-ca przewodniczącego Komitetu, Stanisław Grzonkowski, Janusz Sobieszcański, Jacek Weiss, Karol Loth, Julian Srebrny, Andrzej Kropiwnicki, Zbigniew Kruszyński

Warszawa, 22.04.1993

Komunikat nr 1. Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Oświaty, Nauki, Kultury, Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność"

W związku z fiaskiem negocjacji w ramach sporu zbiorowego Ogólnopolski Komitet Strajkowy Oświaty, Nauki, Kultury, Ochrony Zdrowia postanawia przystąpić do czynnej akcji strajkowej z dniem 5.05.1993r.

Za Ogólnopolski Komitet Strajkowy
Przewodnicząca Ewa Tomaszewska

Warszawa, 22.04.1993

Uchwały

Z powodu braku spójnej polityki Rządu w zakresie gospodarki i ochrony socjalnej społeczeństwa, uważamy za zasadne przeprowadzenie strajku generalnego.

Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" wyraża zdecydowany protest wobec braku pozytywnych reakcji na wręczone petycje podczas demonstracji w Warszawie dnia 18.03.1993 r. Odkładanie w czasie negocjacji traktujemy jako lekceważenie Krajowego Komitetu Strajkowego Budownictwa NSZZ "Solidarność" i niechęć do zatrzymania recesji w budownictwie.

W tej sytuacji Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" zwraca się do Komisji Krajowej o wyrażenie zgody na ponowne przeprowadzenie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Wobec niemożności rozwiązania podstawowych problemów budownictwa, w tym wdrożenia działań doraźnych na rzecz zahamowania procesów rozpadu przedsiębiorstw budowlanych w kraju, Sekcja Krajowa Budownictwa NSZZ "Solidarność" wyraża votum nieufności wobec kierownictwa Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa.

Warszawa, 14.04.1993 r.

Wizytacja

Realizując uchwałę Komisji Krajowej nr 288/93 w dniach 19 - 21 kwietnia br. w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk została przeprowadzona kontrola przez zespół Krajowej Komisji Rewizyjnej. Jak się dowiedzieliśmy w rozmowie z przewodniczącym KKR R. Rutkowskim i K. Grajczarkiem zadaniem zespołu było zbadanie słuszności stawianych, przez kilku członków Związku z naszego regionu zarzutów dotyczących spraw finansowych oraz polityki zatrudnienia w ZR.

W trakcie pobytu we Wrocławiu członkowie Komisji spotkali w "Hutmenie" się z grupą osób skarżących władze regionu oraz z przewodniczącym i prezydium ZR. Przejrzeli dokumentację finansowo-księgową oraz materiały mogące pomóc w wyjaśnieniu spornych spraw.

Poproszony o podsumowanie kontroli R. Rutkowski powiedział m.in. *najgorszą rzeczą jaką moglibyśmy zrobić w chwili obecnej to próba podsumowania, pisanie protokołu pokontrolnego "na gorąco". Dzisiaj jesteśmy pod wrażeniem spotkania z członkami prezydium Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej oraz wyjaśnić jakie uszyszeliśmy. W pewnym oddaleniu widzimy spotkanie w "Hutmenie". Teraz będziemy musieli to wszystko uporządkować i wówczas sformułujemy wnioski.*

Obecnie zespół przygotowuje protokół, który zostanie przedstawiony na majowym posiedzeniu Krajowej Komisji Rewizyjnej. Następnie zostanie przekazany zainteresowanym stronom w celu wnoszenia ewentualnych uwag. Wraz z nimi trafi do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Do tego czasu protokół będzie - prawdopodobnie - opatrzone klauzulą "poufne".

t.b.

To nie będą pieniądze!

Na spotkaniu z przedstawicielami Komisji Zakładowych na Politechnice Wrocławskiej Tomasz Wójcik nt. uwłaszczenia obywateli powiedział:

"Łącz nas Solidarność, która musi dbać o ludzkie interesy."

Jest to ważny powód tłumaczący dlaczego NSZZ "Solidarność" musi zrobić to referendum. Zbyt często w ostatnich miesiącach mówi się o prywatyzacji wyłącznie dla zbijania kapitału politycznego. Nie zwraca się uwagi na człowieka, rozbudza się w nim nadzieję i pozostawia się go zawiedzionego, rozgoryczonego, nieufnego do przemian pozytywnych, które chcielibyśmy by w kraju nastąpiły.

Dlatego "Solidarność" podjęła ten tak bardzo trudny problem? Nie dla zdobycia władzy, ale dlatego, gdyż chodzi o nasz interes, o ludzkie dobro, naszą własność. Nabycie tej własności umożliwi ludziom dostęp do rzeczywistego udziału w budowaniu demokracji w kraju.

Jak rozumieć hasło "Uwłaszczyć społeczeństwo?"

"Solidarność" uważa, że własność prywatna jest świętym prawem człowieka, prawem przyrodzonym.

Prawo własności nie może być przez nikogo gwałcone. Jeżeli państwo zabrało obywatelowi majątek, to musi obywatelowi zwrócić. Jeżeli nie może tego zrobić bezpośrednio, to niech zre-

kompensuje. Jeżeli obywatel okradł państwo, to musi ten majątek państwu zwrócić. Jeżeli obywatel okazał się hieną wykorzystującą zaufanie społeczeństwa, luki w prawie i zagarnął majątek, to musi go państwu zwrócić.

Gdy ten proces zostanie zamknięty, to następnie należy ten majątek zinventaryzować, zobaczyć co państwo naprawdę posiada. Po inwentaryzacji ten majątek podzielić, tzn. należy podjąć poważną polityczną decyzję, że chce się ten majątek podzielić pomiędzy państwo i obywateli. Ma on być im dany, możliwie równo a nie sprzedany. Majątek ten stanowią nie tylko zakłady pracy, ale także banki, ziemie, mieszkania i inne nieruchomości.

Ktoś zapytał czy Tatry też? Też!

Po zinventaryzowaniu tego majątku trzeba wyłączyć to, co jest niezbędnie potrzebne państwu do prowadzenia polityki obronnej, gospodarczej, administracyjnej itp.

Nikt się nie powinien łudzić i mieć wątpliwości, że będzie to podział sprawiedliwy i idealnie równy. Nie wolno rozbudzać takich nadziei, gdyż oszukiwalibyśmy ludzi. Chodzi o stworzenie możliwie równych szans, wskazanie miejsc, gdzie może rozwinąć swoją aktywność i ulokować swoje prawo własności. Może je ulokować w ziemi, banku, przedsiębiorstwie produkcyjnym, bądź w mieszkaniu; tam, gdzie będzie uważał to za najkorzystniejsze dla niego.

To nie będą pieniądze! To będzie tytuł własności!

Tytuł własności należy zabezpieczyć przed natychmiastową sprzedażą, gdyż społeczeństwo jest biedne, by nie dopuścić do ponownej akumulacji kapitału w jednych rękach. Potrzebny więc jest okres karencji, gdzie tytuł własności może być zbywalny tylko przez dziedziczenie. Mamy nadzieję, że czas ten potrzebny jest także obywatelom aby nauczyli się posiadać, ekonomicznie myśleć.

Taki jest cel "Solidarność"!

Aby to zrobić Związek musi podjąć gigantyczny wysiłek organizacyjny.

Czego oczekujemy od Komisji Zakładowych?

Z referendum nic nie wyjdzie bez zaangażowania Komisji Zakładowych, szeregowych członków "Solidarność".

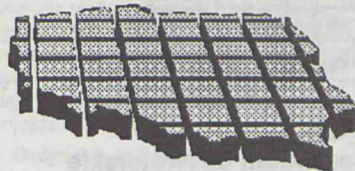
Przewidywany jest majowy termin przeprowadzenia referendum, gdyż po wakacjach sprawa w gospodarce zajdą za daleko, staną się trudno odwracalne.

Termin zmusza nas wszystkich do ogromnego wysiłku organizacyjnego.

W uchwale Komisji Krajowej która mówi o uwłaszczeniu jako o decyzji politycznej brakuje samej techniki jego przeprowadzenia.

1. Ludzie powinni się przekonać, że referendum jest nie tylko pozytywne, ale i konieczne. Jest to być albo nie być dla reform w Polsce. Jeśli będą przekonani, że kolejny raz nie zostaną oszukani, to dadzą z siebie wszystko. Musimy mieć pełną świadomość, że potrafimy innych w zakładach pracy przekonać. Będą nam zarzucali upolitycznienie, demagogię, infanty-

Referendum Obywatelskie '93



lizm, utopię, że na takie zarzuty potrafimy odpowiedzieć.

Jeśli tak się stanie, to fakt polityczny wielomilionowego uczestnictwa w referendum zmusi władze parlamentarne, wykonawcze do podjęcia odpowiednich decyzji, takich, które społeczeństwo się domaga. Gdy tego nie zrobi to oznacza, że daje prawo obywatelom wypowiedzieć posłuszeństwo tym organom.

2. Co wynika z uchwały Komisji Krajowej (31 marca 1993 r.)?

..."Wszystkie struktury Związku zobowiązane są do przeprowadzenia referendum"... Powołano został Komisarz Krajowy, powołano już Komisarze Regionalnych, którzy do 25 kwietnia powołają sztab regionalne. Komisarze Regionalni zobowiązani są do zorganizowania zebrań z Komisjami Zakładowymi i poinformowania o sposobie powołania Komisarzy Zakładowych i Komisji ds. Przeprowadzenia Referendum.

Referendum ma obejmować wszystkich dorosłych obywateli, a więc nie tylko członków Związku, trzeba wyjść do wszystkich ludzi.

W Komisjach Zakładowych trzeba zorganizować Komisje Referendowe liczące nie mniej niż 6 osób (aby praktycznie działały z zespołach trzyosobowych - to jest ostateczność.)

3. Jak powinno wyglądać stanowisko referendowe?

Należy przygotować urny, które mają być także przynię, o odpowiednim estetycznym wyglądzie, wzbudzającym zaufanie, flagi "Solidarność", które będą stały przy punkcie referendowym pod parasolem.

4. Miejsce do przeprowadzenia referendum powinno być uzgodnione z właścicielem. W urzędach należy rozmawiać w tej sprawie z zarządami miast i gmin; z proboszczami, gdy ma odbywać się przed kościołami w dni świąteczne, na ulicy o dużym natężeniu ruchu - należy zwrócić się do Policji o ochronę.

Należy rozmawiać z właścicielami sklepów, domów towarowych, z urzędami zatrudnienia, na dworcach PKP, PKS, w szpitalach, z pocztowcami, w szkołach, na uczelniach.

Jak państwo widzą, jest to gigantyczna robota, którą należy wykonać w możliwie krótkim czasie.

Planujemy wstępnie, że zbieranie głosów trwać będzie kilka dni, może tydzień.

Rozmawiajmy szczerze o uwłaszczeniu, ubrajać się wzajemnie w argumenty i usuwajmy przeszkody wspólnie.

5. Pomoc jest mile widziana.

Możliwe jest, aby Komisje Referendowe tworzyli ludzie spoza Związku, organizacje społeczne, młodzieżowe, ugrupowania polityczne. Upoważnionymi do udzielania zgody na tworzenie Komisji poza strukturami Związku są Komisarze Regionalni, którzy ich poinstruują. Rozumiemy, że chcą nam pomóc.

spisał mbb

Komunikat

16.04.1993 r. odbyło się na Politechnice Wrocławskiej spotkanie Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk z członkami Komisji Zakładowych NSZZ "S". Zebranie było poświęcone głównie sprawom przygotowania do przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum w sprawie uwłaszczenia społeczeństwa.

W pierwszej części wystąpił przedstawiciel Izby Skarbowej omawiając uwarunkowania przy wprowadzeniu podatku VAT.

W drugiej części po wysłuchaniu komisarza ds. referendum przewodniczącego Zarządu Regionu Tomasza Wójcika, zebrani zadawali pytania i dzielili się swoimi uwagami na temat referendum.

W spotkaniu uczestniczyło ok. 400 osób.

Na zakończenie zebrania, niemal jednogłośnie (1 głos przeciw, 2 wstrzymujące) przyjęto apel do społeczeństwa.

Sekretarz

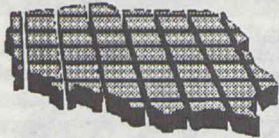
ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Janusz Wolniak

Wrocław, 17.04.1993

Apel

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Dolnego Śląska zebrani na spotkaniu w auli Politechniki Wrocławskiej w dniu 16.04.1993 r. zwracają się z apelem do społeczeństwa o wzięcie aktywnego udziału w referendum obywatelskim nt. uwłaszczenia.

Celem referendum jest podjęcie takich działań, które doprowadzą do powszechnego i rzeczywistego uwłaszczenia obywateli.



(projekt)
**Referendum obywatelskie
Uwłaszczyć społeczeństwo**

1. Czy jesteś za uwłaszczeniem wszystkich dorosłych obywateli Rzeczypospolitej przez przekazanie im nieodpłatnie na własność w jednakowym wymiarze 50% majątku państwa (zakłady produkcyjne, ziemia, mieszkania, banki, itp.)?

Odpowiedź TAK oznacza, że opowiadasz się za dokonaniem inwentaryzacji i wyceny całego majątku państwowego. 50% majątku państwowego zostanie dana nieodpłatnie wszystkim dorosłym obywatelom RP nie później niż do końca 1994 r., a 50% pozostanie własnością państwa, łącznie z mieniem dotychczas prawdziwo sprzedanym.

Okres ochronny (np. 5 lat) zostanie ustanowiony po to, aby tytuł własności pochodzący z uwłaszczenia nie mógł być nikomu przekazany, może być jedynie dziedziczony.

Odpowiedź NIE oznacza, że nie sprzeciwiasz się, by majątek państwowy był sprzedawany tylko tym obywatelom, których stać na jego kupno.

2. Czy jesteś za odzyskaniem przez państwo majątku zagarniętego przez obywateli w wyniku wykorzystania zajmowanych stanowisk w okresie od Sierpnia 1980 r.?

Odpowiedź TAK oznacza, że opowiadasz się za tym, by państwo odzyskało swój majątek w sytuacji, gdy obywatel wszedł w jego posiadanie wykorzystując dla celów prywatnych zajmowane stanowisko. Również w sytuacji, gdy wykorzystał luki prawne i nieprecyzyjne przepisy, aby się wzbogacić. (np. przez celowe doprowadzanie przedsiębiorstwa do upadku aby je przejąć).

Nabywcy mienia państwowego muszą udokumentować pochodzenie swojego kapitału.

Spółki nomenklaturowe, które przejęły najlepsze części przedsiębiorstw wykorzystując brak przepisów prawa, zwrócą to mieniu państwu.

Odpowiedź NIE oznacza, że nie kwestionujesz sposobu bogacenia się (każdy sposób jest dobry) i uważasz, że jest to niezbędny koszt zmian systemu politycznego i gospodarczego, które musi ponieść społeczeństwo.

3. Czy jesteś za zrekompensowaniem obywatelom polskim własności odebranej przez państwo po II Wojnie Światowej?

Odpowiedź TAK oznacza, że opowiadasz się za tym, aby obywatel polski otrzymał za doświadczenia w części lub w całości od państwa, które zabrało mu po II Wojnie Światowej jego własność.

Ziemia, którą otrzymali chłopcy w wyniku reformy rolnej nie będzie im odbierana. W tym referendum nie będzie rozstrzygana rekompensata majątku utraconego na Wschodzie, gdyż to wymaga między narodowych regulacji prawnych.

Odpowiedź NIE oznacza, że zgadzasz się na to, by własność prywatna zabrana przez państwo po II WŚ nie była zwracana, ani zrekompensowana w jakiegokolwiek formie byłym właścicielom.

P.S. Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" obradująca w Gdańsku w dniu 26.04. br. nie wypowiedziała się w kwestii pytań zaproponowanych przez Prezydium KK.

17 marca (środa)

Na posiedzeniu Klubu posłowie rozpatrywali następujące kwestie:

1. projekt ustawy prywatyzacyjnej
Obecny na spotkaniu Minister Przekształceń Własnościowych Janusz Lewandowski przekazał list do Przewodniczącego KK, w którym wyraża poparcie dla zgłoszonych przez posła "S" Marka Zielińskiego podczas debaty prywatyzacyjnej wniosków dotyczących:

- zmiany nazwy (rezygnacja z określenia powszechna prywatyzacja dla tej ustawy),
- zwiększenie ilości akcji przekazywanych nieodpłatnie pracownikom (z 10% - 15% w propozycji ministerstwa).

Minister stwierdził, że zgodnie ze stanowiskiem NSZZ "Solidarność" przedłożony pod głosowanie projekt nie może być określany mianem uwłaszczeniowego i być jedyną drogą upowszechniania własności prywatnej w Polsce. Ustawa prywatyzacyjna, w tym kształcie jest jedną z możliwości i obejmuje grupę przedsiębiorstw państwowych przystępujących do programu na zasadzie dobrowoli.

Posłom interesował problem zgodności omawianej ustawy z Paktem o Przedsiębiorstwie. J. Lewandowski stwierdził, że projekt ten nie zawiera sprzeczności z parafowanym przez Związek Paktem.

Na zakończenie min. Lewandowski podkreślił, że kontrowersje wokół prywatyzacji wynikają z rozbudzonych oczekiwań społeczeństwa, w stosunku do których każdy realny projekt jej przeprowadzenia nie spełniałby pokładanych nadziei. Przedłożona w Sejmie ustawa ma za zadanie stworzyć pole aktywnego operowania akcjami przedsiębiorstw przez Narodowe Fundusze Inwestycyjne i wspomóc ich restrukturyzację, z jednoczesnym zatrzymaniem tych firm w ramach majątku narodowego.

2. pakiet ustaw dotyczących budownictwa i mieszkalnictwa

- Klub będzie głosował za skierowaniem rządowego programu "Założeń polityki mieszkaniowej" do komisji sejmowych, w celu dalszego prowadzenia prac i wniesienia niezbędnych korekt. Zdaniem posła J. Nicyperowicza projekt ten ze względu na potrzebę szerokiej aprobaty społecznej, koniecznej do jego przeprowadzenia powinien być przyjęty drogą legislacji parlamentarnej a nie tak, jak proponuje rząd poprzez wydanie rozporządzenia z mocą ustawy.

Posłowie opowiedzieli się za jednym z dwóch projektów ustaw regulujących przepisy najmu lokali, a więc m.in. w sprawie wysokości czynszu, odrzucając proponowane przez PPL swobodne zasady naliczania.

Klub poprze również projekt ustawy "Prawo Budowlane", z niecierpliwością oczekiwaną przez Sekcję Krajową Budowlanych NSZZ "S". Przewiduje on ostre sankcje w przypadkach samowoli budowlanej.

Posłowie dyskutowali również na temat poselskiego projektu ustawy o regulowaniu rozszczeń wynikających z przejęcia gruntów warszawskich, zwracając uwagę na konieczność uzgodnienia tych przepisów z ustawą o reprivatyzacji. Zdaniem posłów należy ograniczyć przewidziane odszkodowania ze względu na obciążenia jakie z trgo tytułu poniósłby Skarb Państwa.

3. ordynacja wyborcza

Projekt ordynacji omówił członek sejmowej komisji ds. Ordynacji Wyborczej Wojciech Arkuszewski.

Istotne jest zachowanie zapisu dającego możliwość wystawienia kandydatów przez związki zawodowe. Przepisy przejściowe w projekcie Ordynacji umożliwiają to związkom jedynie w najbliższej kadencji.

W celu omówienia tego problemu zaproponowano zwołanie w najbliższym czasie wspólnego posiedzenia Prezydium KK i Klubu.

18 marca (czwartek)

Klub uzgodnił wstępne stanowisko w sprawie projektu ustawy Ordynacja Wyborcza. Jako kwestię zasadniczą uznano zachowanie zapisu art. 100 Konstytucji RP, pozwalającego na zgłaszanie kandydatów do Sejmu stowarzyszeniom, organizacjom politycznym i społecznym oraz związkom zawodowym. W przypadku wprowadzenia zmiany w tym zapisie Klub złoży wniosek o odrzuceniu ustawy w przedłożonym kształcie. Istnieje jeszcze dwa warunki, które muszą zostać spełnione, aby Klub mógł poprzeć ustawę:

- obniżenie progu głosów oddanych na listę krajową, z 5% przewidzianych w projekcie do 3,5% (i odpowiednio dla koalicji). Klub zamierza zgłosić tę propozycję w formie poprawki.

- zachowanie zgodnie z zapisem aktualnie obowiązującej Ordynacji możliwości głosowania zarówno na listę wyborczą danej partii, jak również na listę zawierającą nazwiska kandydatów. Zdaniem parlamentarzystów "S" w chwili obecnej polska scena polityczna nie jest ukształtowana w dostatecznym stopniu, aby móc wprowadzić model Ordynacji Wyborczej ograniczający możliwość wpływu na życie polityczne kraju innych sił niż aktualnie działające duże partie polityczne.

Poseł "S" Jerzy Nicyperowicz w debacie nad założeniami polityki mieszkaniowej państwa przedstawionymi przez rząd, zwracając uwagę na ophieszałość w przygotowaniu programu tak istotnego dla społeczeństwa powiedział m.in.:

Obowiązkiem państwa jest stworzenie klarownej polityki mieszkaniowej. (...) takiej, która położy kres nieprawidłowościom powstałym w okresie komunistycznego, pseudoopiekunczego ustroju, jak i niestety w ostatnich latach transformacji ustrojowej. Tak więc poparcie naszego Związku dla rządowych projektów założeń polityki mieszkaniowej musimy uzależnić od uzupełnienia - przynajmniej to - sensownego programu, który jednak da efekty za kilka lat, katalogiem działań doradczych na okres przejściowy.

Do takich rozwiązań poseł J. Nicyperowicz w swoim wystąpieniu zaliczył:

- konkretne rozwiązania w zakresie odciążenia kredytobiorców
- plan waloryzacji wkładów mieszkaniowych
- wyważoną politykę czynszową
- inwestowanie w budownictwo mieszkaniowe do wynajęcia

- stworzenie warunków dla restrukturyzacji przedsiębiorstw budowlanych, które będą preferowały nowe, tanie technologie i wyeliminują bezrobocie.

W tym samym dniu w Senacie odbyła się debata nad nowelizacją ustawy o prawie drogowym. Zgodnie z ustaleniami, które zapadły na spotkaniu z Sekcją Krajową Drogownictwa, senator Piotr Pankanin zwrócił uwagę na negatywne konsekwencje proponowanych zmian, przewidywane przez związkowców:

Wymieniona ustawa wprowadzi odpłatności za przejazd po autostradach oraz udzieli koncesji podmiotom gospodarczym krajowym i zagranicznym na budowę i eksploatację autostrad. Spowoduje to przekazanie prawie całego ciężaru budowy, zarządzania i korzystania z autostrad spółkom i osobom fizycznym. Większość z nich będą to spółki polskie, ale zlecające swoje prace podmiotom zagranicznym ponieważ w naszym kraju nie wytworzył się jeszcze drogowniczy rynek wykonawczy."

Senator Pankanin podkreślił, że odejdzie się to ze szkodą dla państwowych przedsiębiorstw drogowych (aktualnie ok. 250), które ze względu na stan i sytuację wewnętrzną nie będą mogły konkurować z lepiej wyposażonymi i przygotowanymi firmami zagranicznymi. Aby zapobiec załamaniu tych przedsiębiorstw i powiększeniu bezrobocia w tej branży senatoro-

rowie "S" zaproponowali wniesienie szeregu poprawek. Niestety w głosowaniu nad projektem nie udało się uzyskać wystarczającego poparcia dla tych zmian.

19 marca (piątek)

Przedstawiciele Klubu spotkali się z delegacją Sekcji Krajowej Pracowników Przemysłu Spirytusowo - Drożdżowego NSZZ "S". Związkowcy interweniowali w sprawie projektu stworzenia holdingu zrzeszającego przedsiębiorstwa tej branży, upatrując w tym rozwiązaniu groźbę powrotu do gospodarowania centralistycznego. Związkowcy zwracali uwagę na zadłużenie przedsiębiorstw i konieczność zaciągania wysokooprocentowanych kredytów ze względu na płatności podatkowe względem Skarbu Państwa. W rezultacie przedsiębiorstwa te zastawiają swój majątek i pomimo utrzymania wysokiego poziomu produkcji, uzyskując zanizony dochód. Zdaniem delegacji tracą na tym nie tylko same przedsiębiorstwa, ale również Skarb Państwa (udział przemysłu spirytusowego w wytwarzaniu dochodu narodowego spadł obecnie do poziomu 30%).

Przedstawiciele Klubu zobowiązali się do wniesienia przedstawionego projektu ustawy do łaski marszałkowskiej po konsultacji z posłami "S" z Sejmowej Komisji Ustawodawczej. Do dalszych prac związanych z projektem upoważniony został poseł Paweł Kowalczyk.

20 marca (sobota)

Senator A. Pieńkowska oraz posłowie M. Markiewicz i W. Arkuszewski spotkali się z Prezydium Sekcji Krajowej "S" Pracowników Radia i Telewizji.

Związkowcy podtrzymali wotum nieufności wobec aktualnego kierownictwa PRiTV. Stwierdzili oni, że p. Janusz Zaorski nie podjął żadnych kroków w celu rozwiązania konfliktu z "S", a spór zbiorowy w który wszedł Związek, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych uznat za nielegalny.

Kolejdy z "S" przekazali również swoje zastrzeżenia i uwagi wynikające z pozostawienia na stanowiskach kierowniczych osób, które dotychczas pełniły funkcje w Radiokomitecie. Szczególne zaniepokojenie wywołuje przebieg inwentaryzacji i podziału majątku PRiTV.

Marek Markiewicz poinformował delegację o sposobie funkcjonowania powoływanej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz o jej przyszłym wpływie na minimalizowanie zagrożeń dostrzeganych przez Sekcję Krajową.

Po otrzymaniu dokumentów świadczących o nieprawidłowościach w pracy instytucji PRiTV przewidziana jest interwencja Klubu oraz konferencja prasowa z udziałem Prezydium Sekcji Krajowej Pracowników Radia i Telewizji i przedstawicieli Klubu.

Delegacja KZ przedsiębiorstwa "Hortex" zapoznała członków Klubu z problemami finansowo - prawnymi swojej firmy. Zdaniem pracowników "Hortexu" wynikają one:

- z błędnej, jak dotychczas polityki Ministerstwa Rolnictwa wobec przedsiębiorstwa
- wadliwej struktury organizacyjnej, narzucającej przedsiębiorstwu konieczność centralnego podejmowania decyzji - zadłużenia.

Uznano konieczność uruchomienia procesu naprawczego przedsiębiorstwa i oddłużenia zgodnie z ustawą o restrukturyzacji przedsiębiorstw. Klub zobowiązał się do wspierania działań KZ "Hortex" w tym kierunku.

26 marca 1993 r. (piątek)

W gmachu Sejmu odbyło się spotkanie poświęcone problemowi bezrobocia w Przedsiębiorstwach Gospodarki Rolnej. Pod przewodnictwem członka KK Longina Komolowskiego obradowali przedstawiciele administracji rządowej oraz instytucji:

Elżbieta Żak-Rosiak - Wicedyrektor Departamentu Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej

Bogdan Marciniak - Wicedyrektor Biura d/s Administracji Publicznej w URM

Jerzy Rej - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Jerzy Indra - Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Finansów

Jerzy Marczak i Jerzy Gajda - z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Obecni na spotkaniu zrelacjonowali stan prawny oraz warunki wykorzystania Funduszu Pracy, Funduszu Ochrony Środowiska, Funduszu Restrukturyzacji Rolnictwa.

Przedstawiciele poszczególnych resortów wskazywali na przeszkody w uruchomieniu tych funduszy, wynikające zarówno z obowiązujących podstaw prawnych jak i z ograniczeń środków finansowych.

Zaplanowano opracowanie w odnośnych ministerstwach materiałów informacyjnych na temat możliwości uruchomienia środków w celu zapobiegania bezrobociu wśród pracowników PGR. Longin Komolowski poinformował zebranych o planowanym spotkaniu w tej sprawie z udziałem p. premier Hannu Suchockiej oraz przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

Prywatyzacja

Na posiedzeniu Klubu, w dniu 1 kwietnia 1993 r. B. Borusewicz omówił przebieg spotkania p. premier Hannu Suchockiej z przewodniczącymi klubów parlamentarnych, poświęconego nowemu projektowi ustawy o "Narodowych Funduszach Inwestycyjnych". W nowej wersji ustawy rząd wprowadził szereg zmian:

1. W prywatyzacji wezmą udział dwie grupy przedsiębiorstw.

Pierwsza, 180 - 200 firm aktualnie przygotowanych do przekształcenia tą ścieżką prywatyzacyjną - świadectwa udziałowe tych przedsiębiorstw przeznaczone będą na rekompensaty dla sfery budżetowej (ok. 2,5 mln osób) oraz emerytów i rencistów (ok. 1,8 mln). W drugiej fazie ustawy przewiduje przekształcenie kolejnych 400 firm, które poddadzą się temu procesowi na zasadach dobrowolności.

2. Przedsiębiorstwa będą przystępować do prywatyzacji po zasięgnięciu opinii załóg i związków zawodowych.

3. Projekt ustawy przewiduje powołanie komisji, której celem będzie selekcja spółek kandydujących do zarządzania Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi. Skład komisji zatwierdzi premier po zasięgnięciu opinii sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych.

4. Wprowadzono zakaz sprawowania funkcji w NFI dla posłów i senatorów przez okres trzech lat po wygaśnięciu mandatu.

5. Ustawa przewiduje możliwość powołania agencji prywatyzacyjnej, której budżet byłby zatwierdzany przez Sejm.

6. Projekt wprowadza nieodpłatne przekazanie 15% świadectw udziałowych pracownikom zakładu (Jest to korzystniejsze rozwiązanie niż w Pakiecie o Przedsiębiorstwie, gdzie istnieje zapis mówiący o przekazaniu pracownikom 10% świadectw nieodpłatnie oraz 5% po cenach preferencyjnych).

7. Zagwarantowano pozostanie 2/3 rad nadzorczych oraz zarządów NFI w rękach polskich.

8. Nastąpiła zmiana nazwy ustawy, na wniosek NSZZ "S" wykluczająca pojęcie powszechnej prywatyzacji.

W debacie sejmowej na temat projektu poseł M. Zieliński pozytywnie przyjął zmiany zwiększające udział pracowników w prywatyzacji. Przypomniat jednak, że NSZZ Solidarność "... traktuje rozwiązanie zaproponowane w ustawie o Narodowych Funduszach jako jedną z form uwłaszczenia społeczeństwa bez zamykania się na inne rozwiązania. Symbolicznie zapisane jest to w zmianie nazwy ustawy, co było jednym z postulatów Związku." Korzystnie poseł Zieliński ocenił także zmianę dającą Sejmowi możliwość wpływu na kształt rad nadzorczych NFI oraz zakaz pełnienia funkcji we władzach funduszy przez posłów i senatorów, co było również przedmiotem starań Klubu.

Na koniec poseł "Solidarność" wyjaśnił, że projekt Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" przeprowadzenia referendum nie jest konkurencyjny wobec powszechnego uwłaszczenia. Ogólnokrajowe referendum ma na celu wypracowanie takiego modelu uwłaszczenia, który uzyska powszechną akceptację społeczną. Komisja Krajowa nie zaopiniowała negatywnie projektu ustawy o NFI.

Ordynacja wyborcza

Członkowie Klubu "S" na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia uzgodnili stanowisko w sprawie projektu ustawy "Ordynacja Wyborcza".

Przedstawiona Sejmowi ordynacja preferuje aktualnie działające duże partie polityczne. Członkowie Klubu uznali to za niekorzystne zarówno dla Związku jak i dla demokracji w Polsce. Klub Parlamentarny "S" będzie zatem głosił za odrzuceniem projektu. W głosowaniu posłów będzie obowiązywał dyscyplina klubowa.

Spółdzielczość

Podczas 41 posiedzenia odbyła się debata nad zmianą prawa spółdzielczego. Proponowana nowelizacja przewiduje m.in. przywrócenie spójności z zasadami międzynarodowego ruchu spółdzielczego oraz powrót do prywatnej własności spółdzielczej, co stanowi przyczynek do dalszej demokratyzacji form gospodarowania w Polsce. Z tego powodu, występujący w imieniu Klubu, poseł Jan Rulewski pozytywnie ocenił omawiany projekt. Jan Rulewski zwrócił jednak uwagę na zbyt duże ograniczenia praw szczególnie pracowników - spółdzielców przewidywane w ustawie, w skrajnych przypadkach pozabawiające ich członkostwa. Dotyczy to większości członków - pracowników spółdzielni konsumenckich, transportu wiejskiego, mleczarskich itp.

"Muszą budzić protest próby wywłaszczenia tej licznej masy spółdzielców, dla których ustawodawcy przewidzieli jedynie formę odprawy (...) warunkowej, rozłożonej w czasie w postaci systemu spłaty udziałów."

Poseł "S" postawił również pytanie o dalsze losy tego typu spółdzielni, opuszczonych przez pracowników - spółdzielców, na których codziennej pracy opierało się istnienie spółdzielni. Klub Parlamentarny "S" proponuje rozwiązanie, które godzi dwie tendencje - odpowiedzialności gospodarce i praw nabytych. Wniosek zakłada, że dotychczasowi spółdzielcy, również ci o podwójnym statusie członków - pracowników zachowują swoje prawa. Nowe rozwiązania na podstawie zasady spółdzielczości: tyle praw i własności, ile odpowiedzialności i ryzyka stosowana będzie wobec nowo przyjmowanych członków i nowo powstających spółdzielni.

Drugim zasadniczym mankamentem proponowanej nowelizacji jest propozycja ograniczenia form spółdzielczości w zakresie zrzeszania się w związki gospodarcze. Przecyły to zasadom międzynarodowego ruchu spółdzielczego oraz w odczuciu NSZZ "Solidarność" stanowi próbę powrotu zetazywanej spółdzielczości, spod znaku byłej nomenklatury. Podobnie poseł Rulewski ocenił konstrukcję Krajowej Rady Spółdzielczej, noszącej jego zdaniem znamiona instytucji rządowej, a nie spółdzielczej. NSZZ "S" proponuje, aby sama rada określała swoją tożsamość formułując statut, wybierając władze, przy 1/3 obecności członków wskazanych przez Prezesa Rady Ministrów spośród samych mandatariuszy oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji rządowych.

Ostatecznie Klub "S" uzależnia swoje stanowisko wobec przedłożonego projektu od uznania przedstawionych ograniczeń.

Rzecznik Prasowy Klubu Parlamentarnego
NSZZ "Solidarność"
Agnieszka Ogródowczyk

Jakie były przyczyny ogłoszenia dwugodzinnego strajku dolnośląskich kolejarzy ?

W kwietniu ub. roku Okręgowa Sekcja Kolejarzy NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwróciła się do Państwowej Inspekcji Pracy z wnioskiem o przeprowadzenie szczegółowej kontroli stanu bezpieczeństwa ruchu kolejowego pod kątem zatrudnienia, stanu infrastruktury kolejowej i taboru oraz aktualności przepisów kolejowych. W wyniku trwającej blisko sześć miesięcy kontroli stwierdzono m.in. "braki w zatrudnieniu na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych w służbach drogowych i automatyki w stosunku do obowiązujących normatywów obsady stanowisk pracy", "zły stan techniczny infrastruktury torów kolejowych", "brak znowelizowanych przepisów, instrukcji i regulaminów w zakresie przystosowania ich do nowej struktury organizacyjnej". To wszystko bardzo negatywnie wpływa na stan bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Wyniki kontroli potwierdziły nasze obawy, że dalszy spadek zatrudnienia i brak inwestycji na kolei doprowadzą do dalszego pogarszania się stanu bezpieczeństwa pracy a w konsekwencji do wzrostu liczby wypadków.

Zwróciliśmy się wówczas do Dyrekcji Generalnej i Okręgowej PKP z wnioskiem o dostosowanie stanu zatrudnienia Dolnośląskiej DOKP do poziomu wynikającego z przepisów. Przedsiębiorstwo PKP funkcjonuje w oparciu o odrębną ustawę z 1989 roku. Na mocy jej przepisów Dyrektor Generalny PKP miał obowiązek do 9 maja 1990 roku wydać nowe przepisy i instrukcje normujące organizację pracy i ruch pociągów. Do dziś z tego obowiązku nie wywiązał się, co powoduje, że znajdujemy się właściwie w "próżni przepisów". Wymusiliśmy na Dyrektorze Generalnym PKP wydanie zarządzenia, że do czasu opracowania nowych przepisów będą obowiązywały dotychczasowe. Początkowo termin wprowadzenia nowych przepisów ustaliliśmy na czerwiec ubiegłego roku, przedłużając go następnie do końca grudnia. Niestety obydwie terminy nie zostały dotrzymane. Dopiero w I kwartale br. rozpoczęto wprowadzanie zmian, ale oceniamy je na jakieś 30 proc. potrzeb.

Strajk najczęściej bywa wymierzony przeciwko zwolnieniom, natomiast Sekcja Kolejarzy domaga się wzrostu zatrudnienia. Mógłbyś wyjaśnić przyczyny ?

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1993 roku zmarła nagle nasza koleżanka

ś.p.
Krystyna Szwesta

działacz podziemia NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia, kilkakrotnie zatrzymywana w areszcie i nagminnie prześladowana przez SB. Pogrzeb odbył się 7 kwietnia br. w Kobierzycach k/Wrocławia.

KZ NSZZ "Solidarność"
przy Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 5 we Wrocławiu

Rozmowa

z **Jerzym Dulem** - przewodniczącym Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Niespokojna kolej

Na kolei występują pewne uwarunkowania, w tym międzynarodowe, które nakładają na przedsiębiorstwo obowiązek dostosowania poziomu zatrudnienia do odpowiednich wskaźników. Z przepisów, o których mówiłem, wynika między innymi jakie powinno być zatrudnienie w poszczególnych służbach sieci PKP w rozbić na okręgi. Utrzymanie właściwego poziomu zatrudnienia stwarza warunki pracy gwarantujące bezpieczeństwo ruchu kolejowego oraz naszych pracowników. Z danych jakie posiadamy wynika, że na dolnośląskiej DOKP powinno być obecnie zatrudnionych blisko 32 tysiące osób, a jest 27,5 tys. Na dodatek w styczniu Dyrekcja Generalna zablokowała przyjęcia i zaproponowała kolejne zwolnienia. W naszym okręgu proponuje się zwolnić ponad 2 tys. pracowników. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć jak duże stwarza to niebezpieczeństwo tak dla podróżnych jak i pracowników.

I to jest nasz główny postulat - dostosować zatrudnienie do poziomu wynikającego z przepisów.

Należy jeszcze dodać, że proponowane zwolnienia dotyczą tylko pracowników eksploatacji, natomiast pion administracyjny ma pozostać bez zmian. Dla przykładu podam, że np. w Północnej DOKP na 1 pracownika w administracji przypada 45 pracowników obsługi, w dolnośląskiej 39 a w pomorskiej już tylko 26. Tak wygląda "racjonalizacja" zatrudnienia w wydaniu Dyrekcji Generalnej.

Kwestia zatrudnienia to nie jedyny postulat ?

Drugi dotyczy płac. W grudniu ub. roku podczas strajku górników rząd podpisał porozumienie z kolejarzami śląskiej DOKP na w którym ustalono, że zatrudnieni tam pracownicy będą zarabiali 118% średniej płacy w PKP. Należy dodać, że porozumienie to zostało pod-

pisane bez wiedzy Krajowej Sekcji Kolejarzy. Zgadamy się z tym, że kolejarze zatrudnieni w samym zagłębiu, gdzie są kopalnie i huty a tym samym większe załadunki i wyładunki powinni więcej zarabiać. Natomiast dlaczego np. kolejarze w Częstochowie czy z Bielska, którzy też wchodzi w skład śląskiej DOKP, mają zarabiać kilkaset tysięcy złotych więcej niż w Wałbrzychu czy Wrocławiu. Z tym nie możemy się zgodzić i dlatego wysunęliśmy postulat, aby średnia płaca w Dolnośląskiej DOKP wynosiła 100 proc. średniej płacy w naszym przedsiębiorstwie. Dałoby nam to podwyżkę wynagrodzeń średnio o sto tysięcy złotych.

Jak oceniasz przebieg strajku ?

Do strajku przystąpili maszyniści, dyżurni ruchu, nastawniczowie i rewidenci taboru kolejowego. Te grupy pracowników występowały w imieniu wszystkich zatrudnionych na kolei.

Do strajku wytypowano pięć węzłów. W Wałbrzychu, Legnicy i Kamieńcu Ząbkowickim zatrzymano wszystkie pociągi towarowe i osobowe. W Kluczborku zatrzymano wszystkie pociągi towarowe natomiast we Wrocławiu na stacji Brochów zatrzymano wszystkie pociągi towarowe i dwa osobowe.

Ogółem zatrzymano 17 pociągów osobowych w tym jeden międzynarodowy, 2 dalekobieżne i 14 podmiejskich. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że strajk został dobrze przeprowadzony, teraz czekamy na ruch ze strony Dyrekcji.

Jakie działania przewidujecie w przypadku dalszego braku realizacji waszych postulatów ?

Obecnie na Dolnośląskiej DOKP jest przeprowadzane referendum w sprawie ewentualnego strajku generalnego. Od jego wyników będzie zależało, czy na terenie naszego okręgu dojdzie do jeszcze bardziej radykalnych form protestu. Wyniki powinny być znane pod koniec kwietnia.

Dziękuję za rozmowę

pytał J.R.

P.S.

Jak czytamy w oświadczeniu Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ "S" kolejarze zwrócili się do Komisji Krajowej o wyrażenie zgody na przeprowadzenie dwugodzinnego strajku ostrzegawczego. Wszystkie KZ zobowiązane są do przeprowadzenia referendum nt. strajku generalnego.

Co Tydzień

Redagują: Tomasz Białaszczyk, Michał Bieganowski (red.nacz), Sławomir Kowalik (skład komputerowy), Jola Ostrowska (na urlopie macierzyńskim), Jacek Rugeł, Magda Szczurowska.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto 28 kwietnia 1993 r.